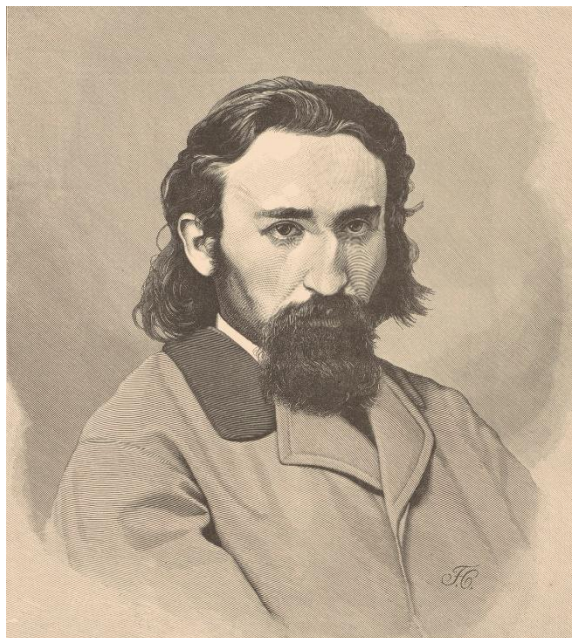




## Matejko. Malarz i historia

---



*Jan Matejko 1838-1893*

Jan Matejko (1838-1893), o czym wiedzą nawet dzieci, był najwybitniejszym malarzem doby historyzmu, miłośnikiem zabytków i kolekcjonerem. Ponad 300 obiektów - m.in. obrazów, szkiców, rysunków, fotografii, dokumentów, medali i strojów - prezentuje wystawa „Matejko. Malarz i historia” w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie.

„Matejko chciał malować obrazy o polskich dziejach, które zarazem będą «utworami artystycznymi». Pragnął być «artystycznym dziejopisem». Czy potrafił skutecznie ująć fakty historyczne w formę artystyczną?” - to podstawowe pytanie, jakie stawia kurator wystawy dr hab. Michał Haake, prof. UAM. Odpowiedź każdy musi znaleźć samodzielnie. Podpowiedzią jest układ ekspozycji, podzielonej na tematy: „Cóż po malarzu w czasie marnym?”, „Młody Matejko”, „Narodziny artystycznego dziejopisa”, „Obrazowanie historii”, W Europie Środkowo-Wschodniej, czyli gdzie?”, „Rzeczpospolita, ale czyja?”, „Cywilizacja, ale jaka?”.

Ale dlaczego akurat teraz MNK organizuje wystawę poświęconą temu artyście? Pisze o tym w katalogu dyrektor MNK prof. dr hab. Andrzej Szczerski: „Z inicjatywy Muzeum Narodowego w Krakowie rok 2023 został ustanowiony przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Jana Matejki. Inspiracją do złożenia takiego wniosku stały się dla nas przypadające w tym roku: 185. rocznica jego urodzin, 130. rocznica śmierci oraz 125. rocznica powstania pierwszego biograficznego muzeum na ziemiach polskich - Muzeum Dom Jana Matejki. Dom ten od 1904 r. stanowi oddział Muzeum Narodowego w Krakowie i z tego też względu nasze Muzeum jest

szczególnym depozytariuszem pamięci o artyście. Szczycimy się także tym, że Jan Matejko należał do inicjatorów powołania w 1879 r. Muzeum Narodowego w Krakowie, z którym współpracował do końca życia, a jego wybitne dzieła stanowią dziś najważniejszą część historycznej ekspozycji w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, oddziale krakowskiego Muzeum. Jan Matejko pozostaje niezmiennie najbardziej znanym w Polsce malarzem, którego dzieła znajdują się na wystawach stałych w najważniejszych polskich muzeach, są reprodukowane w podręcznikach i na stronach internetowych, pojawiają się także jako elementy towarzyszące ważnym uroczystościom państwowym i międzynarodowym. Mimo to, paradoksalnie, postrzegany jest on głównie jako artysta swojej epoki, którego malarstwo komentuje czasy rozbiorów, nie stanowiąc istotnego punktu odniesienia dla czasów nam współczesnych i będąc co najwyżej historyczną anegdotą z przeszłości. Ustanowienie Roku Jana Matejki powinno stać się pretekstem do rozważenia tego sposobu myślenia i docenienia artysty nie tyle w perspektywie XIX w., ale także - a może przede wszystkim - dzisiejszego świata. Historia, której malarzem był artysta, jest dziś ponownie kluczowym zagadnieniem w procesie tworzenia tożsamości indywidualnych i zbiorowych, w relacjach międzyludzkich i międzypaństwowych, a manipulowana i przeinaczana może stać się pretekstem do wywołania wojny, czego tragicznym świadectwem jest napaść Rosji na Ukrainę".

Chociaż drugorzędnym wątkiem wystawy w MNK jest życie artysty, to trzeba wiedzieć, że po jego śmierci narosło wiele mitów i nieporozumień, a osoba mistrza nadal budzi ciekawość i emocje. Czy rzeczywiście Matejko był genialnym malarzem równym największym artystom wszechczasów, równym Michałowi Aniołowi, wieszczym „herosem narodowych dziejów” oraz sumieniem narodu, czy raczej zapóźnionym ilustratorem historii, zgorzkniałym megalomanem przekonanym o tym, że jest posłańcem Boga? Hagiografowie przypisywali mu wręcz boskie przymioty, nazywając go Jeremiaszem, „Królem-Duchem polskiego malarstwa”, „wieszczym płomieniem”, „mocarzem z Bożej łaski” - pisał Henryk Marek Słoczyński. W miarę jak rosła fama zbawczego posłannictwa sztuki autora „Hołdu pruskiego”, zanikała w społeczeństwie pamięć o jego słabostkach. A był to człowiek - mimo że niski, drobny, zgrabiony, od wczesnej młodości cierpiący na żołądek - targany nadludzkimi ambicjami. Jeszcze w czasie studiów w akademii monachijskiej wyrobił sobie przekonanie o słusznym wyborze własnej drogi artystycznej i o tym, że za granicą niczego się nie nauczy. I nawet później, gdy chorobliwie wrażliwy na punkcie własnej pozycji, nie bez starań został dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, był wrogiem nowoczesnej sztuki. Zabraniał nieukształtowanym uczniom wyjazdów zagranicznych i nie pozwalał na malowanie kobiecych aktów jako niemoralne. Wiecznie narzekający i smutny, z wiekiem coraz bardziej popadał w zgorzknienie i melancholię. Nie była dla niego oparciem żona Teodora, którą poślubił z miłości. Sukcesy jego malarstwa, sława i powszechne uznanie wpływały destrukcyjnie na związek z niewykształconą, zarozumiałą osobą. Próżna, pyszna, gwałtowna - nie była ani kochającą żoną, ani matką. Rosnąca wraz z postępowaniem choroby psychicznej Teodory drażliwość artysty wynikała z jego

niezachwianej pewności w sprawach sztuki i z nieszczęśliwego życia osobistego, za które - jak sugeruje Słoczyński - był też odpowiedzialny sam Matejko. Autor przypuszcza nawet, że z rozpadu małżeństwa czerpał artysta energię do malowania coraz bardziej „wściekłych” obrazów. Nie wszystkie wystąpienia i gesty Matejki spotykały się też z uznaniem społeczeństwa. Czy mógł być wzorem Matejko, który w czasie powstania jechał na wakacje z dziewczyną? Albo ten Matejko, który czekał godzinami w tłumie petentów kancelarii Franciszka Józefa, by podziękować za otrzymany order? Niesmak niektórych wzbudziło antysemickie wystąpienie rektora na otwarciu roku akademickiego w Szkole Sztuk Pięknych. Wkrótce potem zbulwersował wszystkich decyzją darowania obrazu „Sobieski pod Wiedniem” „narodowi”, pod warunkiem, że „naród” daruje go papieżowi. No i jeszcze pamiętano mu upór, z jakim forsował, poza konkursem, swoje projekty na budowę pomnika Mickiewicza w Krakowie, będąc przekonanym, że pomnik wieszczą może stworzyć tylko jego następca!

Czy cokolwiek z tego znajduje odbicie na wystawie? Sprawdźcie sami!

Oprac. KB

## INFORMACJE DLA ZWIEDZAJĄCYCH

---

### WYSTAWA „MATEJKO. MALARZ I HISTORIA”

**Miejsce:** MNK Gmach Główny

**Czas trwania:** 23.06.2023-07.01.2024

**Godziny trwania:**

poniedziałek: nieczynne

wtorek-niedziela: 10.00-18.00

**Kurator:** Prof. UAM dr hab. Michał Haake

**Koordynator:** Olga Pawlak

**Projektant aranżacji:** Magdalena Paleczny

Wystawa pod Honorowym Patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
prof. Piotra Glińskiego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

**Mecenas MNK:** PGE Polska Grupa Energetyczna

**Partnerzy Strategiczni MNK:** PZU, Totalizator Sportowy

**Partnerzy Wystawy:** Poczta Polska, Firma ZUE, Archiwa Państwowe. Narodowe  
Archiwum Cyfrowe

**Partnerzy MNK:** Hotel Novotel Kraków City West, WAWEL SA

**Partnerzy promocyjni:** AMS, Krakowskie Biuro Festiwalowe

**Patroni medialni:** Onet, Polskie Radio, Radio Kraków, Radio Kraków Kultura, TVP3  
Kraków, Dziennik Polski, Gość Niedzielny, Kraków Culture Karnet, Histmag.org

MNK Media:

Katarzyna Bik

[kbik@mnk.pl](mailto:kbik@mnk.pl)

tel. kom. 695 981 817

Stażystka ds. PR:

Aleksandra Suchońska

[asuchonska@mnk.pl](mailto:asuchonska@mnk.pl)

tel. kom. 696 083 218